Rocznik IV (1922) Września, czwartek, dnia 6-go lipca 1922 Numer pojedyńczy 10 mk.

Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych

Nakład i druk A. Prądzyńskiego Odpowiedzialny za część nieurzędową Andrzej Prądzyński we Wrześni

Organ urzędowy na powiat Wrzesiński

ABONAMENT: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie 300 mk. : miesięcznie 100 mk.

№ 78

OGŁOSZENIA: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż 10,— mk. Telefonu № 389

Dział urzędowy

Upraszam o zarządzenie zabronienia ogłoszeń w Orędowniku sprzedaży zasiewów na pniu przez niemców osadników z Państwowych osad, albowiem zasiewy te należą do Państwa Polskiego i jeszcze przed żniwami będą wprowadzeni nowo nabywcy — polacy na te osady. Nadmieniam, że koloniści według umowy z rządem niemieckim, winni zdać gospodarstwa wraz z zasiewami.

(L. S.) **Komisarz Ziemski.** (—) Berger.

* * *

Pismo Pana Komisarza Ziemskiego (Powiat. Urz. Ziemskiego w Jarocinie) za № dz. 1192/22 K. Z. z 27. 6. 22 r. do ogólnej wiadomości podaję.

Nad wykonaniem winne baczyć podległe mi organa policyjne.

L. dz. 5986/22 I. **Starosta.** W z. Mycak sekr. pow.

Wydarzają się dość często wypadki, że pracodawcy zatrudniający robotników podlegających przymusowemu ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków, nie przestrzegają przepisów ubezpieczeniowych i nie zgłaszają wydarzających się dość często nieszczęśliwych wypadków.

Podaję do ogólnej wiadomości, że w myśl §§ 1552 i 1553 Ordynacji Ubezpieczeniowej należy każdy nieszczęśliwy wypadek w przeciągu [illegible] dni po wydarzeniu się takowego, piśmiennie lub ustnie do właściwego Komisarza obwodowego zgłosić.

Jeżeli wypadek taki nie będzie zgłoszony, wzgl. zgłoszony zostanie za późno, przysługuje Zarządowi Ubezpieczalni w myśl § 1556 cytowanej ordynacji prawo nałożenia na pracodawcę grzywny oraz zwrotu wszelkich kosztów leczenia okaleczałego.

Proszę wobec tego o zastosowanie się do powyższych przepisów.

Września, dnia 1 lipca 1922 r.

Przewodniczący wydziału powiat. Charkiewicz.

Z powodu budowy nowej szosy na drodze Grabowo—Zieliniec zamyka się z dniem dzisiejszym przejazd wozami i samochodami na wyżej wymienionej drodze, aż do czasu odwołania.

Września, dnia 5 lipca 1922 r.

Przewodniczący Wydziału powiat.

Z p. Jagodziński, sekretarz Wydziału powiatowego.

Podczas mej nieobecności od 4 do 27 lipca b. r., zastępować mnie będzie w sprawach istotnie naglącej potrzeby ks. proboszcz Fierek we Wrześni. Wszystkie inne sprawy należy odroczyć na czas po mem powrocie.

Września, dnia 3 lipca 1922 r.

Stasiewski, inspektor szkolny.

Wiadomości polityczne

Teka skarbu

Warszawa, 3. 7. Naczelnik Państwa podpisał pismo nominacyjne do p. Zygmunta Jastrzębskiego, mianujące go ministrem skarbu.

Finansowy program rządu

Warzawa, 4. 7. Nowy minister skarbu p. Jastrzębski opracowuje program finansowy rządu, który będzie rozważany na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów.

Poseł francuski w Warszawie

Paryż, 2. 7. „Ere Nouvelle" przynosi wiadomość z Warszawy, w myśl której gen. Lerond ma być mianowany posłem francuskim w Warszawie.

Dzień uroczystości górnośląskich

Kraków, 3. 7. Komitet obchodu uroczystości górnośląskich pod przewodnictwem prezydenta Rollego wyznaczył dzień 9 lipca dla obchodu uroczystości, w której wezmą udział poseł Korfanty, wojewoda Rymer i delegat biskupi ks. Kapica. Tow. obr. Kresów zach. zaprasza wszystkie stowarzyszenia, instytucje, cechy, szkoły itd. do jaknajliczniejszego udziału.

Pogrzeb powstańca

Katowice, 3. 7. W niedzielę 2 bm. odbył się pogrzeb b. powstańca Alfonsa Winklera z Małej Dąbrówki, który zginął przed paru dniami we walkach z orgeszowcami pod Rudą. W pogrzebie wzięli udział gen. Szeptycki i Horoszkiewicz oraz oficerowie sztabu.

Żyd b. kapitan szpiegiem

Warszawa, 4. 7. Zaledwie skończył się proces żyda, kapitana wojsk polskich, Terka, oskarżonego o szpiegostwo a już wypłynęła nowa afera.

W Krakowie aresztowano pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec, Władysława Bornsteina, b. kapitana korpusu sądowego wojsk polskich. Bornstein od roku mieszkał stale w Wiedniu i utrzymywał stosunki z organizacjami wywiadowczemi niemieckiego grencszucu, któremu dostarczał rozkazy min. spraw wojsk., plany dyslokacyjne sztabu wojsk i inne materjały natury strategicznej.

Bornstein często bywał w Krakowie i za pomocą znacznych sum usiłował pozyskać sobie zaufanych w kołach oficerskich, pracujących w D. O. K.

Sprawa ta wzbudziła dużą sensację.

Choroby dyplomatyczne

Paryż, 2. 7. Lord Curzon zapadł na tę samą chorobę, co prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson. Dzień i noc pielęgnuje go czterech sanitarjuszów, aby zapobiec ewentualnemu targnięciu się Curzona na własne jego życie.

Profesorowie i uczeni zastanawiają się nad nową chorobą dyplomatyczną. Ofiarą jej padli w ostatnim czasie Wilson, Northsliffe, Lenin i Curzon.

Zdaje się, że Paul Dechanel chorował również na tę chorobę a nawet przypuszczają, że i byłego cesarza Wilhelma toczy zarazek tej tajemniczej choroby dyplomatycznej.

Do Lenina powołano znanego lekarza amerykańskiego, Dr. Hassina. Lenin zamieszkał na wsi i zajmuje się robotami rolnemi. Lekarze zakazali mu wszelkiej pracy umysłowej.

Hamburg rozpędza nacjonalistów

Hamburg, 2. 7. Komunikat dyrekcji policji podaje, że na podstawie rozporządzenia o ochronie republiki, rozwiązano tu 20 nacjonalistycznych związków i stowarzyszeń.

Strajk drukarski w Berlinie

Eilwese, 3. 7. Strajk w berlińskim przemyśle wydawnictw dzienników trwa w dalszym ciągu. Robotnicy berlińscy wydają własny dziennik informacyjny.

Strajk w Hamburgu

Hamburg, 3. 7. Wczoraj zastrajkował tu personel na statkach wszystkich linij okrętowych. Wskutek tego statki wcale nie odeszły.

Z życia Towarzystw

— **Cześć Pieśni!** Zwyczajne miesięczne zebranie Koła śpiewaczego „Moniuszko" we Wrześni odbędzie się jutro we czwartek, dnia 6 lipca o godz. 8.30 wieczorem w sali „Odeon". Dla ważności spraw (wycieczka, zjazd i i.) liczne i punktualne przybycie wszystkich członków — zarówno czynnych jak i nieczynnych — pożądane. Do szerokich warstw ogółu mających zamiłowanie do pieśni naszej zanosimy usilną prośbę o zgłaszanie się na członków Koła naszego. ZARZĄD.

— Miesięczne zebranie Tow. Zjednoczonych Murarzy we Wrześni odbędzie się w niedzielę, dnia 9 lipca w lokalu p. Janiszewskiego o godzinie 2-ej po południu. O liczne i punktualne przybycie prosi ZARZĄD.

— **Trening Tow. Sport. „Ekawera"** odbędzie się w środę i w piątek o godz. 7.30 wieczorem.

— **Znaj swój kraj!** Zebranie Klubu Turystów odbędzie się w czwartek 6 bm. o godz. 3 w pomieszkaniu prezesa.

Kwiaty i zgnilizna

Matko, Ty nasza droga ukochana!
Coś zawiniła, żeś tak rozerwana?
Czyliś Cię jeszcze mało krzyżowano
I octu z żółcią zamało dawano?
Czy już Cię dzieci wszystkie zapomniały
I resztę ducha już z serca wyrwały?
I już Cię dzisiaj zrozumieć nie mogą
I prawa święte Twoje depcą nogą.

Matko, Ty nasza droga ukochana!
Oświeć te dzieci od samego rana,
Bo one dzisiaj, jak błędne owieczki,
Co tylko zrobią, nie warto ni sieczki.
Matko, ratuj resztę dzieci!
Syn marnotrawny nie długo przyleci,
Kiedy zobaczy wszystkie błędy swoje
I całe nieszczęść tych okropne roje.

Matko! bo późno będzie, gdy już blisko śmierc
Rozerwą wrogi już Polskę na ćwierci.
Czy te krainy, które nam odpadły,
Już z serc naszych na zawsze wypadły?
Jedności bracia, a wszystko zdołamy
I Polski naszej wrogowi nie damy,
I wtedy jeszcze resztę odbierzemy
I na tej własnej ziemi tu pomrzemy.

„Zagłębianka".

MATERJAŁY DO

HISTORJI MIŁOSŁAWIA

zebrał Filip Skoraczewski, honorowy obywatel miasta Miłosławia.

27)

Od zasłużonego w każdym u nas kierunku obywatela Kazimierza Węclewskiego (Znakomity, zasłużony mąż ten przeniósł się krótko po spisaniu mi zarysu bitwy do wieczności w majątku swym Lubowicach pod Kiszkowem. Obszerny życiorys jego umieściłem w Dzienniku Poznańskim.) wpierw odebraliśmy rys toku bitwy tutejszej, to go też wpierw przytaczamy:

„Do miejscowości, które w roku 1848 na wiosnę Rząd pruski przeznaczył na założenie obozów, w których polacy mieli się w używaniu broni kształcić, ażeby później z Prusakami razem pójść na odwiecznego wroga naszego Moskala, należał i Miłosław. Była to ze wszechmiar bardzo odpowiednia miejscowość ożywiona bowiem duchem hr. Seweryna Mielżyńskiego tego najzacniejszego patrjoty, mieściła natenczas w murach pałacu wszystkich nieomal czynniejszych członków emigracji, a między nimi i na wodza ruchu przyszłego przeznaczonego Ludwika Mierosławskiego. W niedługim też czasie przekształcił się Miłosław sam, jako i łączący się z nim folwark Bugaj z pałacem na obóz. W pałacu starszyzna radziła i wydawała z niego rozkazy, a po za pałacem szybko takowe wykonywano, to też wnet wystawiono kuźnię w ogrodzie pałacowym, w której pod dozorem sławnego z r. 1846 śp. Józefa Lipińskiego, prostówano kosy, kuto lance i osadzano, a później i lawety do armatek, w miasteczku zaś samem na tylnej ulicy urządzono laboratorym, w którem pod okiem mojem fabrykowano ładunki dla strzelców, rakiety i ładunki kartaczowe dla naszych armatek.

Skąd armatki, a było ich cztery, jedna mosiężna czterofuntowa, trzy zaś jednofuntowe żelazne, przywieziono do obozu naszego, na pewno powiedzieć nie umiem, domyślam się przecież, że z Rogalina. Skoro tylko takowe obaczyłem już ich nie opuszczałem, służyłem bowiem w artylerji pruskiej, zająłem się niemi całkowicie, osadzając na lawety, starając się o uprząż, dobrawszy do mosiężnej cztery a do żelaznych po parze koni; artylerystów ochotników znalazło się dostatecznie, wyciory lonty w laboratorjum sfabrykowano, a następnie zaczęła się mustra polska, wyuczona z podręcznika Wysockiego. Tymczasem i inne gatunki broni, jako kosynierzy, strzelcy i konnica, uczyły się mustry, tak że gwaru i życia wojskowego było wszędzie pełno. Ubranie żołnierzy naszych było jak najrozmaitsze, chłopy w sukmanach, mieszczanie i szlachta w surdutach i tużurkach, a niektórzy z nich w mundurach jak najfantastyczniejszych; o równem mundurowaniu nie było można myśleć dla braku czasu i pieniędzy.

Wspominając o owym laboratorjum, nie mogę nie opisać następnego zdarzenia. We wigilją bitwy pod Książem, odwiedził mnie w niem nadspodziewanie naczelnik Ludwik Mierosławski i obejrzawszy skład nasz naboi dla strzelców przysposobiony a ulokowany gatunkami w rozmaitych kuferkach stojących, rozkazał mi natychmiast 3000 naboi pod strażą kilku ułanów odesłać do obozu w Książu. Ponieważ naczelnika znałem osobiście i nie raz mając w każdej chwili przystęp do pałacu hr. Mielżyńskiego, słyszałem go rozprawiającego o naszem położeniu owczesnem, pozwoliłem sobie zapytać go, czy rzeczywiście bić się będziemy z Prusakami, a na otrzymaną potakującą odpowiedź, czyli mamy jakie szanse zwycięstwa? Nie, odpowiedział, ale bić się musimy — zwyciężyć i złożyć broń, ażeby im (Prusakom) pokazać, że z nimi walczyć nie chcemy, ale zakpić z siebie kiedy nas oszukano, obiecując poprzednio pójść w obronie Polski razem z nami na Moskwę nie pozwolimy. — Wtenczas to pozwoliłem sobie zapytać naczelnika, czyliby nie było dobrze, albo i lepiej gdybyśmy dziś, wiedząc o tem, że jutro Prusacy zaatakują Książ, całą siłą poszli w pomoc naszym w Książu zgromadzonym, zaszli Prusakom z tyłu, wzięli między dwa ognie, zgnietli ich i wtenczas złożyli broń? Nie, odrzekł naczelnik, tak być nie może. Naboje tedy tylko posłałem, wedle danego mi rozkazu. Zresztą ćwiczono konnicę, której było nadzwyczaj mało, jako i kosynierów w obrotach, kto zaś bronią tą dowodził, dziś nie umiem powiedzieć, zajęty bowiem swemi armatkami, a raczej ich uzbrojeniem, na nic nie zważałem. — Myślano przecież o obronie obozu, gdyż cmentarz katolicki, oparkaniony, a położony nad drogą do Skotnik prowadzącą, okopano ziemią na wysokość parkany, ażeby w nim albo za nim mieścić się mogli kosymierzy bezpiecznie, zanim do akcji powołani zostaną. Tak samo j sam naczelnik, chcąc się pewno przekonać o liczbie i animuszu całej siły wojskowej, zwołał takową na przegląd na pole, gdzie dziś Bagatelka, leśniczówka, stoi, tam to widziałem, jaka nas garstka mała, z którąbym dzisiaj choćby w tych samych warunkach sztuki wojennej nigdy nie odważył się mierzyć z nieprzyjacielem uzbrojonym w karabiny i armaty, a nadewszystko wymustrowanym i karnym. Trzeba było rzeczywiście albo bardzo lekceważyć nieprzyjaciela, albo być zanadto ufnym w siebie i w garstkę nieuzbrojonej dostatecznie, nie wymustrowanej, nie jednolicie umundurowanej i nie koniecznie sfornej ruchawicy, aby podjąć bój, z wiele liczniejszym wrogiem. Ale wówczas zagrzewała nas odwaga, a chęć zemsty nad wrogiem, za doznany zawód, nie pozwalała może starszyźnie rozmyślić się rozważnie, a może, a może, pchała ją ambicja.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



W poniedziałek, 3 b. m. o godzinie 4.30 rano zasnął w Bogu opatrzony ŚŚ. Sakramentami po ciężkich cierpieniach

ś. p.

X. Tadeusz Sikora

proboszcz w Kołaczkowie
członek Kółka Roln. w Borzykowie

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 lipca br. przed południem.

Prezes Kółka Rolniczego

w Borzykowie.



W dniu 4 b.m. o godz. 4-tej w nocy rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach

ś. p.

Józef Pietrzak

członek naszej Rady Nadzorczej

W Zmarłym tracimy gorliwego członka, który swoim prawym charakterem i radą nam zawsze od zarania założenia naszej Spółdzielni służył.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd i Rada Nadzorcza „Rolnika" we Wrześni.

We wtorek, dnia 4 bm. rozstał się z tym światem opatrzony św. Sakramentami mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść i dziadek

ś. p.

Józef Pietrzak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 lipca b.r. o godz. 6 z domu żałoby, o $6^1/_2$ od lazaretu.

W głębokim smutku pogrążeni

żona z dziećmi, zięciem i wnukami.

Gutowo Małe, Poznań, Skalmierzyce, Puszczykowo.

BUTELKI

od wina czerwonego

mozel, cognac

tylko w większych ilościach poszukuje celem kupna. Natychmiastowe oferty z podaniem cen loco wagon, wolne i ilość pod № 1235 do biura ogłoszeń

C. B. „Express"
Bydgoszcz.

Dnia 18-go lipca b. r. o 4 po połud.
wydzierżawione będzie w gminie

polowanie gminy Kołaczkowo.

Olszewski, przewodniczący.

Nauczyciel w Borzykowie ma bardzo piękne

SIANO

do sprzedania.

Dobre

skrzypce

są do nabycia
w cukierni J. Ueberlego.

Zgubiono

portfel, tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wykaz osobisty z fotogr., niemiecki pas wojskowy i wszelkie papiery. Uczciwego znalazcę uprasza o odddanie

Franciszek Szmytkowski,
Września, ul. Fabryczna 19

WALNE ZEBRANIE

podpisanej Spółki odbędzie się

w poniedziałek, dnia 24 lipca 1922

o godzinie 3-ciej po południu

w lokalu pana M. Trąpczyńskiego.

W razie nieprzybycia statutami przewidzianej liczby członków odbędzie się po $^1/_2$ godz. przerwie Nowe Walne Zebranie do uchwał zdolne bez względu na liczbę obecnych członków.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej za rok 1921.
4. Sprawozdanie kasowe za rok 1921.
5. Przyjęcie bilansu i udzielenie Radzie Nadzorczej i Zarządowi pokwitowania.
6. Podział czystego zysku.
7. Zmiana ustaw.
8. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.
9. Wnioski bez uchwał i zamknięcie.

Sprawozdanie kasowe za rok 1921 wyłożone jest dla członków Spółki w lokalu bankowym.

Września, dnia 3-go lipca 1922 r.

Bank Kupiecko-Przemysłowy

we Wrześni

Sp. zap. z ogr. odpow.

Rada Nadzorcza.

J. Chrzanowski, prezes.

BILANS

NA 31-GO GRUDNIA 1921 R.

Aktywa			Pasywa	
		1. Fundusz rezerwowy	66 372	86
		2. Reserwa specjalna .	27 689	35
		3. Udziałoczyn względ. udziały	258 175	55
		4. Dywidenda		
		5. Depozyta	16 853 537	24
1 918 056	46	6. Banki		
42 938	60	7. Akcje i pap. państw.		
		8. Koszta procesowe .		
8 738 387	—	9. Weksle		
661	—	10. Ruchomości		
3 385 170	—	11. Efekta		
1 152 001	30	12. Gotówka		
		13. Aserwaty	3 385 170	—
5 366 912	85	14. Konto bieżące		
437 846	69	15. Konto pocztowe ..		
		16. Do dysp. Waln. Zeb.	451 028	90
21 041 973	90		21 041 973	90

Liczba członków z roku 1920 157
W roku 1921 przybyło 64
Razem 221
W roku 1921 wystąpiło .... —
Na rok 1922 przechodzi 221
z 260 udziałami.

Suma gwarancyjna wynosi z dnia 31 grudnia 1921 r. 1 560 000 marek.

Września, dnia 1 stycznia 1922 r.

Bank Kupiecko-Przemysłowy

we Wrześni :-: Sp. zap. z ogr. odp.

W. Kaliszewski. **W. Olek.** **A. Prądzyński.**

Baczność!

Naboje

gotowe do polowania

gilzy, śrót, proch, przybitki, kapiszonki, naboje rewolwerowe i browningowe

w więszej ilości nadeszły.

Sp. Jasiński

dawn. Fr. Kaczorowski

skład żelaza :-:-: Września.

W niedzielę, 9-go lipca
odb. się w ogr. p. Boguza w Psarach P.

Zabawa Latowa

połączona z różn. niespodziankami. Począt. o godz. 4. W razie niepogody tydzień późn. O liczny udział prosi

-- KOMITET. --

W niedzielę, 9-go lipca
odbędzie się w moim ogrodzie
w MIKUSZEWIE:

Zabawa Latowa

połączona z różn. niespodziank.
Początek o godz. 4 popołudniu.
W razie niepogody w sali.
O jak najliczniejszy udział prosi

PRZYBYLSKI.

W niedzielę, 9-go lipca
odbędzie się na łące p. Hulewicza
w MŁODZIEJEWICACH

Zabawa Latowa

połączona z rozmaitemi miłemi NIESPODZIANKAMI.
Początek zabawy o godzinie 4.
O jaknajliczniejszy udział prosi

--- ZARZĄD. ---

W niedzielę, 9-go lipca
w ogrodzie p. Joz. Mikołajczaka
w NOWEJWSI KRÓLEWSK.

Zabawa Latowa

o godzinie 4-tej po południu.
LOTERJA AMERYKAŃSKA
Poczta japońska i inne urozmaic.
O liczny udział prosi uprzejmie

- MŁODZIEŻ. -